



Sygn. akt I NSK 5/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

SSN Adam Redzik

w sprawie z powództwa „P.” sp. z o.o. w W.  
przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw  
Publicznych w dniu 30 stycznia 2019 r.  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt VI ACa (...),

**1. oddala skargę kasacyjną;**

**2. zasądza od „P.” sp. z o.o. w W. na rzecz Prezesa Urzędu  
Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 360 (trzysta  
sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania  
kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów decyzją z dnia 21 maja  
2013 r., nr (...):

I. uznał za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę P. sp. z o.o. w W., polegającą na naruszeniu art. 5 ust. 1 i ust. 3 pkt 4 w zw. z art. 4 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2070 – dalej, jako: „u.p.n.p.r.”) w zw. z art. 10 i art. 11 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1176 ze zm. – dalej, jako: „u.s.w.s.k.”), tj. wprowadzającym konsumentów w błąd działaniu dotyczącym ich praw, w szczególności prawa do naprawy albo prawa do obniżenia ceny lub do odstąpienia od umowy przy dokonywaniu sprzedaży na aukcjach internetowych przedmiotów poleasingowych, które to działanie może podejmować podjęcie przez konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął, poprzez stosowanie w Regulaminie Serwisu Aukcyjnego obowiązującego od dnia 1 października 2011 r. do dnia 1 stycznia 2012 r. postanowień o treści:

1. pkt 2.1.4. „Uczestnik przyjmuje do wiadomości, że Przedmioty sprzedaży sprzedawane poprzez Serwis aukcyjny w zdecydowanej większości są rzeczami używanymi, wobec czego sprzedawca wyłącza rękojmię z tytułu wad przedmiotu sprzedaży dlatego też w celu zapobieżenia ewentualnym przyszłym zastrzeżeniom dotyczącym stanu technicznego Przedmiotów sprzedaży, Uczestnik zobowiązany jest do dokładnej weryfikacji stanu technicznego, stopnia zużycia oraz stopnia kompletności wyposażenia Przedmiotu sprzedaży przed złożeniem oferty nabycia. Uczestnik poprzez złożenie oferty nabycia Przedmiotu sprzedaży oświadcza Sprzedawcy, że zapoznał się ze stanem technicznym Przedmiotu sprzedaży oraz stopniem jego zużycia i kompletności wyposażenia oraz, że akceptuje bezwarunkowo stwierdzony stan Przedmiotu sprzedaży”;

2. pkt 3.1.1. „Sprzedawca nie udziela gwarancji na jakiekolwiek sprzedawane Przedmioty sprzedaży. Sprzedawca wyłącza rękojmię za wady fizyczne Przedmiotów sprzedaży”,

- co stanowi praktykę określoną w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 229 ze zm. – dalej, jako: „u.o.k.k.”) i stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 2 stycznia 2012 r.;

II. umorzył jako bezprzedmiotowe postępowanie administracyjne w sprawie stosowania przez P. sp. z o.o. w W. innych praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, których przejawem mogła być treść pkt 2.1.4 oraz pkt 3.1.1. Regulaminu Serwisu Aukcyjnego;

III. działając na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k., stosownie do art. 33 ust. 4, 5 i 6 u.o.k.k. i § 5 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie właściwości miejscowej i rzeczowej delegatur Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Dz.U. z 2009 r. Nr 107, poz. 887 ze zm.) nałożył na P. sp. z o.o. w W. karę pieniężną z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. w zakresie opisanym w punkcie I. sentencji decyzji, w wysokości 899.618 zł, płatną do budżetu państwa.

Po rozpoznaniu odwołania powoda, Sąd Okręgowy w W. – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015 r. oddalił odwołanie i obciążył powoda kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowa spółka prowadzi działalność gospodarczą, polegającą m.in. na sprzedaży na aukcjach internetowych sprzętu poleasingowego. Działalność ta obejmuje rynek krajowy. Spółka nie prowadzi sklepu internetowego, lecz za pomocą własnej strony internetowej [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl) sprzedaje używane środki trwałe (samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe, terenowe, naczepy, ciągniki, maszyny budowlane, maszyny do gastronomii, kontenery), które poprzednio były przedmiotami umów leasingu, a które po wygaśnięciu umowy zostały zwrócone przez korzystających lub też wcześniej im odebrane z powodu niepłacenia rat leasingowych. Sprzedaż prowadzona jest na zasadzie aukcji, czyli licytowania zakupu tych przedmiotów przez zainteresowane podmioty.

Zasady sprzedaży sprzętu leasingowego na aukcjach internetowych przedsiębiorca zawarł w Regulaminie Serwisu Aukcyjnego zamieszczonym na stronie [www.\[...\].pl](http://www.[...].pl). Przedmiotem analizy w postępowaniu administracyjnym były dwa Regulaminy Serwisu Aukcyjnego stosowane przez powoda w 2011 r. oraz w 2012 r.

W regulaminie stosowanym od 1 stycznia 2011 r. do 1 stycznia 2012 r. pod pojęciem uczestnika aukcji rozumiano osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki

organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej. W regulaminie tym znajdowały się postanowienia: (1) pkt 2.1.4. „Uczestnik przyjmuje do wiadomości, że Przedmioty sprzedawane poprzez Serwis aukcyjny w zdecydowanej większości są rzeczami używanymi, wobec czego sprzedawca wyłącza rękojmię z tytułu wad przedmiotu sprzedaży dlatego też w celu zapobieżenia ewentualnym przyszłym zastrzeżeniom dotyczącym stanu technicznego Przedmiotów sprzedaży, Uczestnik zobowiązany jest do dokładnej weryfikacji stanu technicznego, stopnia zużycia oraz stopnia kompletności wyposażenia Przedmiotu sprzedaży przed złożeniem oferty nabycia. Uczestnik poprzez złożenie oferty nabycia Przedmiotu sprzedaży oświadcza Sprzedawcy, że zapoznał się ze stanem technicznym Przedmiotu sprzedaży oraz stopniem jego zużycia i kompletności wyposażenia oraz, że akceptuje bezwarunkowo stwierdzony stan Przedmiotu sprzedaży”, (2) pkt 3.1.1. „Sprzedawca nie udziela gwarancji na jakiegokolwiek sprzedawane Przedmioty sprzedaży. Sprzedawca wyłącza rękojmię za wady fizyczne Przedmiotów sprzedaży”.

W Regulaminie Serwisu Aukcyjnego obowiązującym od 2 stycznia 2012 r. zmianie uległa definicja uczestnika, gdzie pod pojęciem tym rozumiano osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą oraz osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej, uczestniczącą w aukcjach organizowanych przez P. sp. z o.o. w celu zawarcia w charakterze kupującego umowy sprzedaży rzeczy lub praw. Nadto, w regulaminie tym zawarto postanowienia o treści: (1) pkt 2.1.4. „Uczestnik przyjmuje do wiadomości, że Przedmioty sprzedaży sprzedawane przez Serwis aukcyjny w zdecydowanej większości są rzeczami używanymi wobec czego Sprzedawca wyłącza rękojmię z tytułu wad przedmiotu sprzedaży dlatego też w celu zapobieżenia ewentualnym przyszłym zastrzeżeniom dotyczący, stanu technicznego Przedmiotów sprzedaży, Uczestnik zobowiązany jest do dokładnej weryfikacji stanu technicznego, stopnia zużycia oraz stopnia kompletności wyposażenia Przedmiotu sprzedaży przed złożeniem oferty nabycia. Uczestnik poprzez złożenie oferty nabycia Przedmiotu sprzedaży oświadcza Sprzedawcy, że akceptuje bez zastrzeżeń stan techniczny Przedmiotu sprzedaży oraz jego wyposażenia”, (2) pkt 3.1.1. „...Sprzedawca wyłącza rękojmię za wady fizyczne Przedmiotów sprzedaży nie uzupełnia

ewentualnych braków wyposażenia nabytych na aukcji Przedmiotów”.

Powód oświadczył, że nie ma możliwości, aby na aukcjach organizowanych po 2 stycznia 2012 r. w roli uczestnika wystąpiła osoba fizyczna – konsument, gdyż już na etapie rejestracji uczestnik aukcji będący osobą fizyczną musi wykazać, że prowadzi działalność gospodarczą (obowiązkowe podanie danych firmy i numeru REGON). Bez tych danych proces rejestracji jest bezskuteczny.

Następnie kolejnym pismem przedsiębiorca poinformował o zmianie treści Regulaminu Serwisu Aukcyjnego stosowanego od 2 stycznia 2012 r., tj. treści pkt 2.4.1. na: „Rejestracja Uczestnika będącego osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą dokonywana jest po podaniu imienia i nazwiska, pełnego adresu zamieszkania (stałego lub tymczasowego) wraz z nazwą kraju i regionu (województwa), danych dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej (nazwa, adres, NIP, REGON), adres e-mail, numeru telefonu kontaktowego, nazwy, pod którą Uczestnik występuje w Serwisie aukcyjnym, hasła i opcjonalnie innych danych zawartych w formularzu rejestracyjnym (np. PESEL i NIP, Nr dowodu osobistego) celem rejestracji transakcji sprzedaży do Generalnego Inspektora Informacji Finansowej.”.

Przedsiębiorca osiągnął za 2012 r. przychód w wysokości 1.703.822.345,07 zł (CIT-8). Z działalności z tytułu sprzedaży przedmiotów poleasingowych na aukcjach internetowych przychód za 2012 r. wyniósł 41.659.259,98 zł.

W 2011 r. przy udziale wzorca umowy z zakwestionowanymi w decyzji postanowieniami zawarto 69 umów, na łączną liczbę 1.196 transakcji.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, jeżeli postanowienia regulaminu wyczerpywały przesłanki którejkolwiek z nieuczciwych praktyk rynkowych z u.p.n.p.r. dopuszczalna jest droga administracyjnoprawna stwierdzenia w ten sposób praktyki naruszenia zbiorowych interesów konsumentów na podstawie art. 24 ust. 1 pkt 3 u.o.k.k. również w sytuacji, gdy konsument lub Prezes UOKiK posiada legitymację określoną w art. 479<sup>38</sup> k.p.c. do wytoczenia przeciwko przedsiębiorcy powództwa o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, opartego na art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przy istnieniu w systemie prawa odrębnych podstaw prawnych oraz innych

przedmiotów spraw nie ma żadnych przeszkód do wykorzystania drogi administracyjnoprawnej stwierdzenia naruszenia zbiorowych interesów konsumentów w sytuacji, gdy z tej samej podstawy faktycznej podmiotowi posiadającemu czynną legitymację procesową służy roszczenie o uznanie za abuzywne postanowień wzorca umowy. Sąd Okręgowy wskazał także, że nie jest prawdą, iż regulamin nie miał zastosowania w stosunku do konsumentów, gdyż oferta skonstruowana z udziałem postanowień tego wzorca umowy była przez powoda kierowana do uczestników zdefiniowanych w nim jako przedsiębiorcy oraz osoby fizyczne.

Powód przyznał w postępowaniu administracyjnym, że na podstawie kwestionowanego regulaminu zawarł z konsumentami szereg umów sprzedaży. Mała liczba (68) takich umów nie ma pierwszorzędного znaczenia, ponieważ ocena działania spółki w kontekście spełnienia przesłanek naruszenia zbiorowych interesów konsumentów powinna być oderwana od faktycznej liczby konsumentów korzystających z oferty przedsiębiorcy. Dla bytu praktyki naruszenia zbiorowych interesów konsumentów w postaci wprowadzenia ich w błąd wystarczająca jest hipotetyczna możliwość wystąpienia skutku w postaci naruszenia takich interesów. Wskazuje na to zarówno brzmienie art. 1 ust. 2 u.o.k.k., jak i przepis art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r.

W regulaminie znajdują się postanowienia (pkt 2.1.4 oraz 3.1.1 regulaminu) wskazujące jednoznacznie na to, że powód wyłączył rękojmię z tytułu wad fizycznych przedmiotów sprzedaży, a ponadto podpisując umowę kupujący automatycznie oświadczał, że akceptuje bezwarunkowo stwierdzony stan przedmiotu sprzedaży. W ocenie Sądu pierwszej instancji, używając tych sformułowań, powód mógł wprowadzać konsumentów w błąd ze względu na wskazanie na regulację k.c. o rękojmi jako mającą co do zasady zastosowanie w przypadku istnienia wad fizycznych rzeczy sprzedanej, a nie regulację u.s.w.s.k. W ustawie tej wprowadzono inną od rękojmi instytucję odpowiedzialności sprzedawcy za wady rzeczy sprzedanej w obrocie z konsumentami, a mianowicie odpowiedzialność za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową. Według art. 8 u.s.w.s.k., jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę

albo wymianę na nowy albo stosownego obniżenia ceny albo też od umowy odstąpić. Natomiast art. 11 u.s.w.s.k. stanowi, że uprawnień w niej unormowanych nie można wyłączyć ani ograniczyć w drodze umowy zawartej przed zawiadomieniem sprzedawcy o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. W szczególności nie można tego dokonać przez oświadczenie kupującego, że wie o wszelkich niezgodnościach towaru z umową.

Sąd pierwszej instancji, podobnie jak Prezes UOKiK, uznał za bezprawne i wprowadzające w błąd konsumentów co do ich rzeczywistych praw zawarcie w regulaminie stosowanym w 2011 r. postanowienia wyłączającego rękojmię oraz postanowienia o oświadczeniu nabywcy, że znany jest mu stan techniczny rzeczy, stopień jej zużycia i kompletności wyposażenia oraz, że akceptuje bezwarunkowo stwierdzony stan przedmiotu sprzedaży. Za oczywiste Sąd Okręgowy uznał, iż postanowienia o rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej zawarte w regulaminie były w stosunku do konsumentów nieważne, nie mogły więc wywierać żadnych skutków prawnych. Jednak po zapoznaniu się z nimi przeciętny konsument mógł pozostawać w błędnym przekonaniu wywołanym przez spółkę o zgodności z prawem wyłączenia jej odpowiedzialności cywilnej z tytułu wad fizycznych sprzedanej rzeczy. Przekonanie to mogło mieć wpływ na podjęcie przez konsumentów decyzji o niedochodzeniu roszczeń z tego tytułu w związku ze stwierdzeniem takich wad po zakupie rzeczy, ze szkodą dla ich ekonomicznych interesów. W ten sposób konsumenci pozbawieni zostali przez powoda prawa do kompletnej i jednoznacznej informacji w sprawie mającej istotne znaczenie dla zabezpieczenia ich interesu prawnego rozumianego jako interes grupowy, zbiorowy.

Odnosnie do modelu przeciętnego konsumenta Sąd pierwszej instancji przyjął, że chodzi w nim o konsumenta dostatecznie dobrze poinformowanego, uważnego, ostrożnego, od którego można wymagać przeciętnego zakresu wiedzy i orientacji co do praw i obowiązków w stosunkach cywilnoprawnych, w konkretnym przypadku związanych z umową sprzedaży. Jednakże, o ile od przeciętnego konsumenta – nabywcy w umowie sprzedaży poleasingowej rzeczy – można żądać dobrej, a nawet pełnej informacji o jej cechach i właściwościach, to jednak nie należy od niego wymagać, aby jednocześnie posiadał kompletną, profesjonalną

wiedzę na temat swojej sytuacji prawnej determinowanej zawieraną transakcją, w tym wiedzy o wszystkich uprawnieniach konsumenta dotyczących zakupu towaru używanego od profesjonalisty. Przeciętny konsument pozostając w błędzie, za którego wywołanie odpowiadał przedsiębiorca, mógł być przekonany, że wiązały go niekorzystne dla niego rozwiązania prawne regulaminu.

W ocenie Sądu Okręgowego, konsument zapoznając się z ofertą profesjonalisty nie miał obowiązku dociekać, czy treść poszczególnych postanowień wzorca umowy jest zgodna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Zgodność z prawem zapisów regulaminu powinien gwarantować przedsiębiorca jako profesjonalny uczestnik obrotu. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji przyjął, że Prezes UOKiK był uprawniony na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. do nałożenia na powoda kary pieniężnej, uznając za uzasadnioną również wysokość nałożonej kary.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wydany w sprawie wyrok w całości. Powód wniósł o zmianę wyroku przez uchylenie pkt I. i pkt III. decyzji, względnie orzeczenie o zmianie pkt I. i pkt III. decyzji w ten sposób, że postępowanie w sprawie stosowania wskazanych tam praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów umarza się jako bezprzedmiotowe, ewentualnie odstępuje się od nałożenia na stronę powodową kary pieniężnej lub kara ta ulega zasadniczej redukcji.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie pierwszym zmienił zaskarżoną decyzję Prezesa UOKiK w punkcie trzecim i nałożoną na P. sp. z o.o. w W. karę pieniężną obniżył z kwoty 899.618 zł do kwoty 562.261,37 zł oraz oddalił odwołanie w pozostałej części, w punkcie drugim zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu, oddalając apelację w pozostałej części oraz znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego. Uznał jedynie za częściowo zasadny zarzut dotyczący nieproporcjonalności nałożonej na powoda kary pieniężnej, stwierdzając że Sąd pierwszej instancji w stopniu niewystarczającym uwzględnił relacje przychodu uzyskanego z całej działalności gospodarczej powoda do przychodu uzyskanego



ze sprzedaży przedmiotów poleasingowych. Powód w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary osiągnął przychód w wysokości 1.703.822.345,07 zł, z czego przychód ze sprzedaży przedmiotów poleasingowych wyniósł 41.659.259,98 zł. Przychód ze sprzedaży poleasingowej stanowi więc 2,4% całego przychodu powoda. W tej sytuacji obniżenie kwoty bazowej o 60% nie znajduje uzasadnienia, również w świetle opracowanych przez Prezesa UOKiK „Wyjaśnień w sprawie ustalania wysokości kar pieniężnych za stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów”, z których wynika, że kwota bazowa może być zmniejszona – jednak nie więcej niż o 80% – jeżeli udział przychodów przedsiębiorcy z działalności, której dotyczy zarzut naruszenia zbiorowych interesów konsumentów w całym przychodzie jest niewielki. „Wyjaśnienia” te nie mają charakteru wiążącego, jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, relacje przychodów (2,4%) winny skutkować większym obniżeniem kwoty bazowej, tj. o 75%. w tej sytuacji kwota bazowa zamiast 1.363.057,88 zł winna wynieść 851.911,17 zł.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast zarzutów dotyczących niezasadnego uwzględnienia okoliczności obciążających skutkujących podwyższeniem kary o 20% oraz zbyt niskiego obniżenia kary z uwagi na okoliczności łagodzące. Obniżona kara pieniężna po uwzględnieniu okoliczności łagodzących (- 45%) oraz obciążających (+ 20%) w stosunku do kwoty bazowej, wyniosła 562.261,37 zł (851.911,17 zł minus 45% = 468.551,14 zł, a następnie 468.551,16 plus 20% = 562.261,37 zł). Kara w tej wysokości jest, zdaniem Sądu drugiej instancji, odpowiednia do naruszenia przepisów ustawy, którego dopuścił się powód i spełnia cele kary: prewencyjny, represyjny i edukacyjny.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając Sądowi Apelacyjnemu naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, tj.:

1) art. 385 k.p.c. oraz art. 479<sup>31a</sup> § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także w zw. z art. 27 ust. 2 u.o.k.k. oraz art. 479<sup>36</sup> i art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed 17 kwietnia 2016 r., przez oddalenie apelacji strony powodowej w zakresie odnoszącym się do stwierdzenia naruszenia zbiorowych interesów konsumentów w pkt I. decyzji, mimo że decyzja w powyższym zakresie powinna była zostać

uchylona, względnie zmieniona;

2) art. 24 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 i 3 u.o.k.k. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że stosowanie przez przedsiębiorcę określonych postanowień wzorca umowy może zostać zakwalifikowane jako praktyka naruszająca zbiorowe interesy konsumentów o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k., mimo iż przedmiotowe postanowienia nie zostały wpisane do rejestru klauzul abuzywnych prowadzonego na podstawie art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c.;

3) art. 24 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 i 3 u.o.k.k. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i art. 385<sup>3</sup> pkt 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że Prezes UOKiK był uprawniony do stwierdzenia w decyzji naruszenia przez spółkę zbiorowych interesów konsumentów, mimo że zakwestionowana praktyka spółki polegała na stosowaniu postanowień wzorca umownego, które nie zostały wpisane do rejestru klauzul abuzywnych;

4) art. 24 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. przez błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że działanie spółki wskazane w pkt I decyzji, polegające na stosowaniu postanowień zawartych w pkt 2.1.4. oraz 3.1.1. Regulaminu Serwisu Aukcyjnego stanowiły praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy przedmiotowe postanowienia Regulaminu Serwisu Aukcyjnego w ogóle nie znajdowały zastosowania do konsumentów;

5) art. 5 ust. 1 i ust. 3 pkt 4 w zw. z art. 4 ust. 1 i ust. 2 u.p.n.p.r. oraz w zw. z art. 10 ust. 1 i art. 11 u.s.w.s.k. przez błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zakwestionowane przez Prezesa UOKiK postanowienia Regulaminu Serwisu Aukcyjnego wprowadzały konsumentów w błąd, stanowiąc tym samym nieuczciwą praktykę rynkową, podczas gdy prawidłowa ocena tych postanowień z zastosowaniem modelu „przeciętnego konsumenta” prowadzi do wniosku, że nie mogły one wprowadzać nabywcy towarów sprzedawanych przez spółkę w błąd, co do przysługujących mu praw;

6) art. 106 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 1 ust. 1 u.o.k.k. przez błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że istniały podstawy do nałożenia na spółkę kary pieniężnej w decyzji, podczas gdy spółka nie dopuściła się naruszenia zakazu ustanowionego w art. 24 ust. 1 u.o.k.k.;

7) art. 111 w zw. z art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. oraz art. 1 ust. 1. u.o.k.k.

przez błędne zastosowanie, polegające na nieuwzględnieniu lub nienależytym uwzględnieniu ustawowych oraz orzeczniczych dyrektyw wymiaru kary pieniężnej, czego konsekwencją było rozstrzygnięcie o nałożeniu na spółkę kary pieniężnej nieproporcjonalnej do stwierdzonego naruszenia zbiorowych interesów konsumentów i nieznajdującej uzasadnienia w przesłance interesu publicznego wskazanej w art. 1 ust. 1 u.o.k.k.

W odpowiedzi na skargę Prezes UOKiK wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Chybione są przede wszystkim wywody skarżącego dotyczące naruszeń prawa procesowego, wskazane w ramach pierwszej podstawy skargi. Sąd Apelacyjny nie naruszył bowiem art. 385 k.p.c. oddalając apelację, skoro uznał, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się uchybień prawa procesowego, mogących mieć wpływ na wynik sprawy, ani nie naruszył prawa materialnego. W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny prawidłowo stosując art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną. Naruszenie art. 385 k.p.c. mogłoby mieć miejsce jedynie wówczas, gdyby Sąd drugiej instancji, mimo stwierdzenia naruszenia prawa procesowego, bądź prawa materialnego, mających wpływ na wynik sprawy, oddalił apelację. Tak jednak nie jest.

Z tych samych przyczyn Sąd drugiej instancji nie mógł naruszyć art. 479<sup>31a</sup> § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez oddalenie apelacji powoda, a w konsekwencji zaaprobowanie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego oddalającego odwołanie, jeżeli nie dopatrzył się naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i dał temu wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Zarzut naruszenia art. 479<sup>31a</sup> § 3 k.p.c. może być zasadny, jeżeli zachodzi rozdzźwięk między sentencją wyroku a jego uzasadnieniem (wskazujący na podjęcie przez sąd innego rozstrzygnięcia, niż wyrażone w sentencji), bądź gdy sąd błędnie uchylił zamiast zmienić albo wadliwie zmienił zamiast uchylić decyzję organu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 r., III SK 7/15). Taka sytuacja nie miała jednak w niniejszej sprawie miejsca.

2. Nie są również trafne zarzuty podniesione w ramach drugiej i trzeciej

podstawy skargi kasacyjnej. Z uwagi na ich ścisły związek konieczne jest ich łączne omówienie. Skarżący wywodzi, że w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 17 kwietnia 2016 r. Prezes UOKiK nie był uprawniony do samodzielnej oceny tego, czy przedsiębiorca posługiwał się wzorcem umowy, zawierającym postanowienia kształtujące prawa lub obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Rację ma skarżący o tyle, że przed dniem 17 kwietnia 2016 r., kiedy weszła w życie ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1634), abstrakcyjna kontrola wzorców umów była wykonywana przez sąd ochrony konkurencji i konsumenta. Postępowanie cywilne w tym przedmiocie było inicjowane pozwem wnoszonym przez konsumenta lub inny uprawniony podmiot (w tym także Prezesa UOKiK – art. 479<sup>38</sup> § 1 k.p.c.), a prawomocny wyrok uznający postanowienia wzorca umowy za niedozwolone stanowił podstawę do umieszczenia zakwestionowanej klauzuli w rejestrze postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonym przez Prezesa UOKiK (art. 479<sup>45</sup> k.p.c.).

Natomiast, od dnia 17 kwietnia 2016 r. abstrakcyjna kontrola postanowień wzorców umowy została przekazana Prezesowi UOKiK i jest dokonywana w początkowej fazie na drodze postępowania administracyjnego. Stosownie do art. 23b ust. 1 u.o.k.k. Prezes UOKiK wydaje decyzję o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone i zakazującą jego wykorzystywania, jeżeli stwierdzi, że jest to postanowienie, o którym mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (art. 23a u.o.k.k.). W decyzji Prezes UOKiK przytacza treść postanowienia wzorca umowy uznanego za niedozwolone. Od decyzji tej przysługuje odwołanie do sądu ochrony konkurencji i konsumentów (art. 479<sup>28</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.). Zatem obecnie kontrola sądu ochrony konkurencji i konsumentów nad postanowieniami wzorców umów jest jedynie pośrednia, sprawowana przez rozpoznawanie odwołań od decyzji Prezesa UOKiK.

Na tle stanu prawnego obowiązującego przed dniem 17 kwietnia 2016 r. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że „... zgodnie z art. 25 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, przepisów tej ustawy nie stosuje się do spraw o uznanie wzorca umowy za niedozwolone. Przepis ten wyraźnie

wskazuje, że ocena tego, czy określone postanowienie wzorca umowy może być uznane za niedozwolone należy do sądu ochrony konkurencji i konsumentów. Oznacza to, że Prezes UOKiK nie ma kompetencji, aby uznać, że postanowienie użyte we wzorcu przez danego przedsiębiorcę jest niedozwolone. Taką interpretację omawianego przepisu wzmacnia również regulacja zawarta w art. 479<sup>38</sup> k.p.c., który legitymację do wytoczenia powództwa w sprawie abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy przyznaje też Prezesowi UOKiK. Ustawodawca wyraźnie sygnalizuje, że Prezes UOKiK nie ma samodzielnej kompetencji do oceny, czy postanowienie użyte we wzorcu umownym przez określonego przedsiębiorcę jest niedozwolone. Rozwiązanie takie należy uznać za celowe i dobrze określające wzajemne kompetencje różnych podmiotów, które mogą podejmować działania zapobiegające stałemu stosowaniu wobec konsumentów niedozwolonych postanowień we wzorcach umownych wytworzonych przez przedsiębiorcę. Taka regulacja zasługuje na pełną aprobatę, zważywszy że sprawa o uznawanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma charakter typowo cywilny i wymaga skomplikowanych ocen (wzięcia pod uwagę interesów stron, sprzeczności z dobrymi obyczajami, określenia charakteru świadczenia) do których powołany jest sąd, a nie organ administracyjny.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 73/13). Stanowisko to Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni podziela.

Oznacza to, że przed dniem 17 kwietnia 2016 r. wyłączną kompetencję do stwierdzenia, iż postanowienie wzorca umowy, którym posługuje się przedsiębiorca jest abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. posiadał sąd ochrony konkurencji i konsumentów. Natomiast Prezes UOKiK w ramach postępowania prowadzonego na podstawie przepisów u.o.k.k., ze względu na treść art. 25 u.o.k.k., nie był uprawniony do samodzielnego dokonania takiej oceny. Mógł jedynie na podstawie art. 479<sup>38</sup> § 1 zd. 2 k.p.c. wytoczyć powództwo o uznanie takiego postanowienia wzorca umowy za niedozwolone.

Uszło jednak uwadze skarżącego, że Prezes UOKiK nie uznał zachowania powoda za wypełniające znamiona czynu opisanego w art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. (tj. „stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w

art. 479<sup>45</sup> k.p.c.”), ale za nieuczciwą praktykę rynkową, a więc czyn wskazany w art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. Oczywiście jest, że zdefiniowane w tych dwóch przepisach zachowania przedsiębiorcy są odmiennymi rodzajowo praktykami naruszającymi zbiorowe interesy konsumentów na innych płaszczyznach.

Zgodnie z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk (art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r.).

Według Sądu Najwyższego, Prezes UOKiK jest bez wątplenia uprawniony do samodzielnego zakwalifikowania zachowania przedsiębiorcy, polegającego na posługiwaniu się konkretnym wzorcem umowy, jako nieuczciwej praktyki rynkowej, wprowadzającej konsumentów w błąd. Ocena tego rodzaju zachowania jest wówczas dokonywana w oparciu o odmienne przesłanki niż w razie uznania, że przedsiębiorca dopuścił się czynu w postaci opisanej w art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. Przyjęcie, iż przedsiębiorca stosuje nieuczciwą praktykę rynkową wymaga bowiem ustalenia, że określone zachowanie przedsiębiorcy jest: (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz (2) w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu (art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.), w tym – na tle brzmienia art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. obowiązującego do dnia 25 grudnia 2014 r. – (3) wprowadza konsumenta w błąd lub (4) jest agresywną praktyką rynkową lub (5) stanowi stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk. Dla porównania, stwierdzenie, że przedsiębiorca popełnił czyn opisany w art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k. jest uzależnione od ustalenia, że: (1) przedsiębiorca posługuje się postanowieniem wzorca umowny o normatywnej treści tożsamej, jak postanowienie, które zostało wpisane do rejestru klauzul abuzywnych, o których mowa w art. 479<sup>45</sup> k.p.c., (2) podstawą wpisu tego postanowienia do rejestru był wyrok wydany przeciwko temu przedsiębiorcy

(zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r., III SK 1/15, a także uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15). Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że te dwie grupy przesłanek są odmienne.

W niniejszej sprawie, Prezes UOKiK nie stwierdził, że powód posługuje się postanowieniem wzorca umowy wpisanym do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone (art. 24 ust. 2 pkt 1 u.o.k.k.), a jedynie dokonał oceny zachowania powoda, polegającego na posługiwaniu się określonym wzorcem umowy, jako nieuczciwej praktyki rynkowej (art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k.). Już tylko z tego względu wywody skarżącego na tej płaszczyźnie są chybione.

Poza zakresem rozważań Sądu Najwyższego pozostaje natomiast zagadnienie, czy dopuszczalna byłaby kumulatywna kwalifikacja zachowania przedsiębiorcy, jako czynu spełniającego przesłanki z art. 24 ust. 2 pkt 1 i 3 u.o.k.k., a także, jakie byłyby skutki takiej kwalifikacji prawnej. Kwestia ta nie ma bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

3. Nie przekonuje również argumentacja skarżącego o błędnym zastosowaniu art. 24 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. i uznaniu, że powód dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, skoro – według powoda – kwestionowane postanowienia Regulaminu Serwisu Aukcyjnego nie miały zastosowania do konsumentów.

Rację ma oczywiście skarżący, wskazując, że przepisy obowiązującej do dnia 25 grudnia 2014 r. u.s.w.s.k. (zob. art. 52 pkt 2 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 134) przewidywały szczególny reżim odpowiedzialności sprzedawcy wobec konsumenta z tytułu niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. W tym zakresie stosowanie przepisów o rękojmi, zgodnie z art. 535<sup>1</sup> k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014 r.) było wyłączone. Przyjmując nawet, że fragment regulaminu mówiący o rękojmi (zarówno w pkt 2.1.4, jak i w pkt 3.1.1) z uwagi na treść art. 535<sup>1</sup> k.c. nie odnosił się do konsumentów, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, iż pozostałe elementy zakwestionowanych postanowień regulaminu bez wątpienia były adresowane również do konsumentów.

Dotyczy to z pewnością: (1) obowiązku „weryfikacji stanu technicznego,

stopnia zużycia oraz stopnia kompletności wyposażenia przedmiotu sprzedaży”, (2) przyjęcia, że przez złożenie oferty uczestnik aukcji oświadcza sprzedawcy, iż: (a) „zapoznał się ze stanem technicznym przedmiotu sprzedaży oraz stopniem jego zużycia i kompletności wyposażenia”, (b) „akceptuje bezwarunkowo stwierdzony stan przedmiotu sprzedaży”, (3) oświadczenia sprzedawcy o nie udzieleniu gwarancji (pkt 2.1.4 i 3.1.1). Adresatami tych wszystkich postanowień regulaminu byli zarówno konsumenci, jak i przedsiębiorcy. W każdym razie, skarżący nie przytoczył żadnych argumentów, iż te fragmenty regulaminu nie odnosiły się do konsumentów.

Zatem zarzut naruszenia art. 24 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. też jest chybiony.

4. Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 5 ust. 1 i ust. 3 pkt 4 w zw. z art. 4 ust. 1 i ust. 2 u.p.n.p.r. oraz w zw. z art. 10 ust. 1 i art. 11 u.s.w.s.k. oparty na twierdzeniu, że prawidłowa ocena zakwestionowanych postanowień regulaminu z zastosowaniem modelu „przeciętnego konsumenta” prowadzi do wniosku, że nie mogły one wprowadzać nabywcy towarów sprzedawanych przez spółkę w błąd, co do przysługujących konsumentom praw.

Skarżący twierdzi więc, że nie jest uprawniona kwalifikacja zachowania polegającego na posługiwaniu się kwestionowanym regulaminem, jako nieuczciwej praktyki rynkowej, ze względu na to, iż zachowanie to nie mogło wprowadzać uczestników aukcji w błąd co do przysługujących im praw. Co prawda, powód odwołuje się w swej argumentacji do pojęcia „przeciętnego konsumenta”, ale nie sformułował zarzutu naruszenia art. 2 pkt 8 u.p.n.p.r., czyli przepisu definiującego to pojęcie. Prowadzi to do wniosku, że skarżący nie kontestuje przyjętego przez Prezesa UOKiK oraz oba sądy modelu przeciętnego konsumenta. Nie ma wobec tego podstaw, aby Sąd Najwyższy odnosił się do tego zagadnienia.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Decyzja dotycząca umowy to stosownie do art. 2 pkt 7 u.p.n.p.r. podejmowana przez konsumenta decyzja, co do tego, czy, w jaki sposób i na jakich warunkach dokona zakupu, zapłaci za produkt w całości lub w części,



zatrzyma produkt, rozporządzi nim lub wykona uprawnienie umowne związane z produktem, bez względu na to, czy konsument postanowi dokonać określonej czynności, czy też powstrzymać się od jej dokonania. Przy tym wprowadzające w błąd działanie może dotyczyć praw konsumenta, w szczególności prawa do naprawy lub wymiany produktu na nowy albo prawa do obniżenia ceny lub do odstąpienia od umowy (art. 5 ust. 3 pkt 4 u.p.n.p.r.).

Wymaga więc rozważenia, czy zakwestionowane postanowienia regulaminu mogły wprowadzać w błąd przeciętnego konsumenta co do przysługujących mu uprawnień dotyczących niezgodności nabytej rzeczy (towaru konsumpcyjnego) z umową oraz, czy ten błąd mógł wpłynąć na decyzję dotyczącą udziału w aukcji, a w szczególności powstrzymania się od tej czynności.

Dokonując analizy pkt 2.1.4 regulaminu na płaszczyźnie językowej, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że sporne postanowienie jest nadzwyczaj niejednorodne zarówno pod względem adresata tego przekazu, jak i objętej nim treści. Adresatami tego postanowienia są bowiem konsumenci i przedsiębiorcy. Przy czym, o ile początkowa treść zdania tej jednostki redakcyjnej regulaminu dotyczy obu tych grup, to – uznając za trafne stanowisko powoda – należałoby przyjąć, że fragment postanowienia odnoszący się do rękojmi nie dotyczy konsumentów, a wyłącznie przedsiębiorców. Natomiast kolejny fragment postanowienia obejmujący oświadczenia o akceptacji stanu przedmiotu sprzedaży znowu odnosi się do każdego uczestnika aukcji, czyli konsumentów i przedsiębiorców. Z kolei na płaszczyźnie treści można wyróżnić elementy: (1) nakładające na uczestnika określone obowiązki, tj. obowiązek „weryfikacji stanu technicznego, stopnia zużycia oraz stopnia kompletności wyposażenia przedmiotu sprzedaży”, (2) zakładające, że przez przystąpienie do aukcji uczestnik składa oświadczenie: (a) wiedzy o zapoznaniu się „ze stanem technicznym przedmiotu sprzedaży oraz stopniem jego zużycia i kompletności wyposażenia”, (b) woli, akceptujące „bezwzględnie stwierdzony stan przedmiotu sprzedaży”, (3) zawierające oświadczenie woli sprzedawcy o nie udzieleniu gwarancji. Podobne zarzuty, chociaż w węższym zakresie, można postawić pkt 3.1.1 regulaminu.

Rozpatrując natomiast kontekst prawny tych postanowień, w ocenie Sądu Najwyższego, nie jest nadmiernym wymaganiem stawianym przeciętnemu

konsumentowi, aby rozróżniał podstawowe instytucje prawne służące ochronie praw nabywcy rzeczy, takie jak rękojmia i gwarancja. Instytucje te mają długoletnią tradycję, są silnie utrwalone w świadomości społecznej, a pojęcia te są używane w języku potocznym. Teza ta znajduje potwierdzenie w treści zaskarżonej decyzji, w której Prezes UOKiK nie sformułował zarzutu, że oświadczenie powoda o wyłączeniu gwarancji mogłoby wprowadzić przeciętnego konsumenta w błąd co jego uprawnień na płaszczyźnie przepisów u.s.w.s.k. Niewątpliwie stanowisko takie bazuje na założeniu, że przeciętny konsument odróżnia rękojmię od gwarancji.

W czasie stosowania przez powoda spornego regulaminu obowiązywał jeszcze w porządku prawnym dodatkowy reżim odpowiedzialności sprzedawcy wobec konsumenta (kupującego). Przepisy u.s.w.s.k. przewidywały mianowicie dla konsumenta uprawnienia wynikające z „niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową”. Nie można wykluczyć, że intencją powoda przy formułowaniu pkt 2.1.4 i 3.1.1 regulaminu nie było wyłączenie lub ograniczenie tej sfery odpowiedzialności wobec konsumentów (co byłoby zresztą niedopuszczalne zgodnie z art. 11 u.s.w.s.k.), ale jedynie wykluczenie rękojmi w wypadku nabycia rzeczy przez przedsiębiorcę, a więc jedynie w obrocie profesjonalnym.

Jednak złożona konstrukcja tego postanowienia regulaminu, kontekst, w jakim zostało użyte sformułowanie o wyłączeniu rękojmi za wady rzeczy, sugerujący, że powód w ogóle wyłącza jakąkolwiek odpowiedzialność za wady fizyczne rzeczy, mógł wprowadzać przeciętnego konsumenta w błąd. W ocenie Sądu Najwyższego, dla konsumenta dysponującego przeciętnymi kompetencjami językowymi i przeciętną wiedzą prawną tak sformułowane postanowienie regulaminu wymagało nadmiernie złożonej analizy i mogło być zbyt trudne do prawidłowego odczytania. W konsekwencji, po zapoznaniu się z postanowieniem pkt 2.1.4. i 3.1.1 konsument mógł odnieść uprawnione wrażenie, że sprzedawca (powód) nie będzie ponosił żadnej odpowiedzialności w wypadku, gdy okaże się, iż rzecz nabyta na aukcji ma wady, np. jest niesprawna.

Bez wątpienia takie przekonanie mogło w istotny sposób rzutować na podjęcie decyzji co do zawarcia umowy – nabycia rzeczy na aukcji. Oczywiste jest przecież, że nabycie rzeczy używanej w wypadku, gdy sprzedawca wyłącza swoją odpowiedzialność za jej wady wiąże się ze znacznym – dla większości

konsumentów nieakceptowalnym – ryzykiem. Może bowiem wiązać się z koniecznością poniesienia dodatkowych, z góry nieprzewidywalnych wydatków na naprawę rzeczy. Nie można także wykluczyć, że wypadku gdy rzecz nie da się naprawić albo jej naprawa będzie ekonomicznie nieopłacalna konsument w ogóle nie będzie mógł korzystać z nabytej rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem.

Według Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny słusznie przyjął, że sporne postanowienia mogły wprowadzić przeciętnego konsumenta w błąd co do przysługujących mu uprawnień (art. 5 ust. 3 pkt 4 u.p.n.p.r.). Mogło to skutkować powstrzymaniem się konsumentów od udziału w aukcji i zawarcia umowy ze względu na nadmierne ryzyko nabycia rzeczy wadliwej. Posługiwanie się przez powoda treścią regulaminu w kwestionowanym kształcie, wpływało więc na decyzje konsumentów co do nabycia rzeczy (art. 2 pkt 7 u.p.n.p.r.).

5. W konsekwencji, oczywiście chybiony jest zarzut naruszenia art. 106 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 1 ust. 1 u.o.k.k. przez błędne zastosowanie, polegające na uznaniu, że istniały podstawy do nałożenia na spółkę kary pieniężnej w decyzji, podczas gdy spółka nie dopuściła się naruszenia zakazu ustanowionego w art. 24 ust. 1 u.o.k.k.

Skoro bowiem posługiwanie się przez powoda kwestionowanym regulaminem trafnie zostało uznane za nieuczciwą praktykę rynkową, wprowadzającą konsumentów w błąd w rozumieniu art. 4 ust. 1 i 2 u.p.n.p.r., a co za tym idzie praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów (art. 24 ust. 1 u.o.k.k.), to Prezes UOKiK był uprawniony do nałożenia na powoda kary na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. Zgodnie z tym przepisem Prezes UOKiK może przecież nałożyć na przedsiębiorcę, w drodze decyzji, karę pieniężną w wysokości nie większej niż 10% obrotu osiągniętego w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary, jeżeli przedsiębiorca ten, choćby nieumyślnie dopuścił się naruszenia zakazu określonego w art. 24 u.o.k.k.

6. Nie są również trafne zarzuty powoda odnoszące się do zastosowanych przez Sąd Apelacyjny dyrektyw wymiaru kary, tj. naruszenia art. 111 w zw. z art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. oraz art. 1 ust. 1 u.o.k.k. Sąd Najwyższy wskazywał już, że nie leży w jego kognicji rozstrzyganie, czy określony poziom kary pieniężnej jest w okolicznościach faktycznych sprawy właściwy, lecz jedynie weryfikacja, czy

orzekając w tym przedmiocie sąd drugiej instancji w sposób zgodny z obowiązującymi unormowaniami umotywował swoje stanowisko w tym zakresie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III SK 54/13).

Według Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie oba sądy prawidłowo i przekonująco uzasadniły wysokość kary nałożonej na powoda, biorąc pod rozwagę zarówno czynniki wskazane w art. 111 ust. 1 pkt 1 u.o.k.k., jak i przesłanki wypracowane przez orzecznictwo (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 793/98, z dnia 6 grudnia 2007 r., III SK 16/07, z dnia 4 marca 2014 r., III SK 34/13).

W szczególności chybione są wywody skarżącego dotyczące znikomego zasięgu kwestionowanej praktyki z uwagi na charakter oferowanych do sprzedaży rzeczy oraz niewielką liczbę umów sprzedaży zawartych przez konsumentów. Co do pierwszej okoliczności to sam skarżący przyznał, że w aukcjach internetowych mogli brać udział konsumenci, z którymi powód zawierał umowy. Potencjalnym nabywcą rzeczy oferowanej do sprzedaży za pośrednictwem platformy internetowej – w tym tak powszechnego dobra, jak samochód – mógł być więc każdy konsument. Co uprawnia tezę o znacznym zasięgu praktyki.

Natomiast, niewielka liczba zawartych umów w żaden sposób nie przesądza o rzeczywistych skutkach stosowanej praktyki. Sąd Najwyższy podkreśla, że praktyka stosowana przez skarżącego mogła powstrzymywać konsumentów od zawierania umów z powodem (art. 2 pkt 7 u.p.n.p.r.). Zatem skutki stosowania tej praktyki nie mogą być ustalane w oparciu o liczbę zawartych umów, skoro istotne znaczenie ma liczba umów, do zawarcia których nie doszło.

Dla oceny stopnia szkodliwości praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, której głównym następstwem jest powstrzymanie się przez konsumentów od zawierania umów z przedsiębiorcą, nie ma większego znaczenia wdrożenie przez powoda procedury reklamacyjnej (siłą rzeczy obejmującą wyłącznie tych konsumentów, którzy umowy zawarli), czy też rozmiar korzyści uzyskanych przez powoda w wyniku stosowania niedozwolonej praktyki.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. oddalił skargę kasacyjną powoda, jako niemającą uzasadnionych podstaw oraz na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398 k.p.c. oraz § 10

ust. 4 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.